

JA: Jaka jest twoja pierwsza myśl, gdy słyszysz słowo Warszawa?

BADANY: Stolica Polski.

JA: Co oznacza dla ciebie jeszcze?

BADANY: Dla mnie oznacza miejsce, w którym żyję od zawsze, z którym się identyfikuję, utożsamiam, z którego nie chciałbym się nigdy wyprowadzić.

JA: W jakich wymiarach się identyfikujesz?

BADANY: To jest dobre pytanie. Gdy wyjeżdżam, jadę gdzieś, to ja tutaj uwielbiam wracać. Uwielbiam tu żyć. Tutaj na Bródnie, na Targówku czuję się najlepiej zdecydowanie. Nie wyobrażam sobie wyprowadzki stąd. Mieszkam w tym mieszkaniu prawie 2 lata, ale wcześniej też na Bródnie.

JA: Tu jest las gdzieś obok?

BADANY: Nie, nie, nie. Las jest Bródnowski, ale w tamtą stronę.

JA: Teraz przechodzimy do mapy. Jakbyś mógł zaznaczyć Lubiane, nielubiane i obojętne dzielnice Warszawy. I jakbyś mógł to uzasadnić jakoś.

BADANY: Targówek lubiany. Mieszkam tu od 93 roku. Niedługo będzie 20 lat i nie chciałbym stąd uciekać. Na pewno lubię Śródmieście, Śródmieście wieczorem, Śródmieście nocą. Lubię tam przebywać, szczególnie w weekendy. Jest dużo osób, noc, światła, coś się dzieje. Może Białołęka też. Tam jest cicho, są domki, nie ma bloków, jest cicho, po 19.00 życie zamiera. Dobre miejsce na spacer, na rower. Identycznie jest z Bielanami. Kiedyś jeszcze, jak dziadek żył, to po Lesie Bielańskim jeździliśmy, chodziliśmy. Odkąd dziadek zmarł, to praktycznie już tam nie byłem ani razu. Miło wspominać te okolice. Chyba na tyle z tych lubianych dzielnic. Może jeszcze Praga Północ, bo uważam, że takie okolice, jak Stalowa, taka stara Praga, to jest coś fantastycznego. Te stare kamienice mają swój urok. Ja chodziłem do Liceum przy samej [REDAKTOWANE] prawie 3 lata i widziałem, jak to wygląda. Poza tym pracuję na Pradze Północ, jestem tam praktycznie codziennie. Lubię te okolice. Są też dzielnice, w których nie bywam praktycznie w ogóle. Są szczególnie te, jak Rembertów, Wesoła, Wawer. Są obojętne. Nie mam ich za co nie lubić, z racji tego, że tam nie przebywam, nie wiem, co tam się dzieje. Są, bo są. Wesoła, Wawer, Rembertów, Praga Południe, ale rzadko. Też nie za bardzo wiem, co tam się dzieje na co dzień. Takie dzielnice jak Ursynów, to jest też dzielnica, w której przebywam raz na ruski rok. To jest kawał drogi. Całe miasto do przejechania. Pamiętam, jak w 1995 roku metro otworzyli i dziadek nas zabierał, żeby zobaczyć, jak to jest metro. Jazda metrem i pamiętam, jak wysiadaliśmy na Kabatach. To było 17 lat temu. Tam kompletnie nic nie było. Ostatnio w Google, w robocie, bo nic się nie działo, to sobie podglądałem Warszawę, takie miejsca, w których nie bywam, bywam bardzo rzadko i zobaczyłem, jaki tam nastąpił rozwój. Wilanów. Bardzo rzadko tam bywam. Odkąd przestałem jeździć na moją działkę, uważam, że to zajęcie bardzo nudne, a jeździliśmy właśnie wtedy, to tylko wtedy miałem okazję widzieć tę dzielnicę. Jest to dzielnica najmniej lubiana w Warszawie z tego, co pamiętam. Taka snobistyczna dzielnica. Ale jest mi

całkowicie obojętna. Ursus. Bywałem. Pamiętam jak otworzyli ten outlet i dlatego tam byłem ze 3 razy może. To było dość dawno. Jest mi całkowicie obojętna. Tak samo, jak Bemowo. Nie bywam tam praktycznie w ogóle. Prawo jazdy tam robiłem. Do jakiejś szkoły jeździłem. Wola. Na Woli studiuje i bywam tam dość często. Ale praktycznie tam nie przebywam. Jeżdżę tylko na studia. Nigdzie indziej. Muzeum Powstania Warszawskiego chcę zobaczyć, ale nie mogę się ciągle tam wybrać. Mokotów, to chyba najbardziej zaludniona dzielnica, z tego co pamiętam. Z racji zawodu, który wykonuję, rozmawiam z klientami i wiem, że tam jest chyba największe skupisko różnych biurowców, firm w Warszawie. Wiem, że tam się dużo dzieje, że są niesamowite korki. Dawno tam nie byłem. Mieszkałem przez 6 lat na [REDAKTOWANE] ale straciłem wszelkie powiązania z tą dzielnicą, także jest mi ona całkowicie obojętna. Włochy, w ogóle tam nie przebywam praktycznie. Nic nie potrafię powiedzieć nawet o tej dzielnicy. To jest chyba dzielnica domków jednorodzinnych, bloków tam chyba nie ma. Ochota. Tutaj przez długi czas mieszkała moja rodzina od strony ojca i tyle mogę powiedzieć. Nie wiem nic więcej. Dworzec Zachodni mi się kojarzy z Ochotą. Żoliborz mi się kojarzy z panem Kaczyńskim. Kiedyś często gościłem do kina Wisła jeździłem. Ale to jeszcze zanim powstały te multiplexy. Teraz nie mam po co tam jeździć.

JA: Czyli generalnie nie ma dzielnicy, której nie lubisz?

BADANY: Nie. Nie ma. bo też nie ma powodów dla których miałbym nie lubić.

JA: Zaznacz i opowiedz o miejscach., Punktach elementach Warszawy, które są dla ciebie szczególnie ważne.

BADANY: No dobra. Tutaj mamy Targówek. Białołęka. Tutaj będą Marki. My jesteśmy tutaj powiedzmy. Tu mieszkam. To jest ważne. A tutaj będzie drugi, powiedzmy tak, że tutaj. A drugi będzie w tę stronę. Muszę sobie przypomnieć ulice, jak idą. Gdzieś tutaj. Dobra. SP, czyli szkoła podstawowa, do której chodziłem i którą miłe wspominać. Wspominać ją miłe ze względu na ludzi, których poznałem i do dnia dzisiejszego utrzymuję z nimi kontakt. To były takie beztrudne, fajne czasy i tak dalej. Tutaj pracuję. To jest ulica [REDAKTOWANE] Lubię swoją pracę. A tutaj będzie liceum, to są 3 lata, które fantastycznie wspominać, jest masa ludzi, z którymi utrzymuję kontakt do dnia dzisiejszego. Co jeszcze mogę zaznaczyć? Pałac Kultury. To jest fantastyczny budynek. Ja się nie zgadzam, żeby go zakryć.

JA: Za co lubisz Pałac Kultury?

BADANY: Za jego wygląd, za to, że wszyscy ludzie w Polsce znają ten budynek i wiedzą, co to jest. Jest jakimś symbolem socjalizmu w Polsce, czasów PRL, czegoś czym się interesuję, lubię czytać na ten temat, lubię oglądać jakieś archiwalne zdjęcia, filmy. Chciałbym, żeby on stał, gdzie stoi zawsze, żeby nikt go nie chciał zburzyć, zasłonić, bo to jest coś koszmarnego. Czy jest jeszcze takie miejsce? Zaraz pewnie mi się przypomni.

JA: Czy te miejsca kojarzą ci się z któryś ze zmysłów? Jeśli tak, to uzasadnij.

BADANY: To jest zdecydowanie Pałac Kultury. Ja uwielbiam ten budynek. Taras widokowy i spojrzeć na Warszawę. Super. Bardzo mi się podoba. To byłby wzrok i dźwięk, bo tam obojętnie o której godzinie człowiek by nie stanął, to tam jest głośno. Tam się zawsze coś

dzieje. Tam samochody trąbią. Zdecydowanie by to był wzrok plus dźwięk. Szkoła, liceum, to czy ja wiem. Może jakiś punkt obok liceum, czyli ta stara Praga, te kamienice rozlatujące się, jak się wejdzie na klatkę schodową, to nie jest się pewnym, czy się wejdzie, czy nie, czy się spadnie, czy one wytrzymają, czy nie. Ale to mi się podoba. Ten taki folklor praski. To byłby zdecydowanie taki bodziec wzrokowy. Mamy liceum, to są miejsca, które dzieli 200, 300 metrów i można to podciągnąć pod jedno. Tam są te stare kamienice. Z tym, że są też nowe bloki, jak tutaj na Bródnie. Takie lata 70-te, które kompletnie nie pasują do tych przedwojennych kamienic. Tu jest miejsce, gdzie pracuję, to będzie dźwięk, bo tam są zawsze korki, masa samochodów, kierowcy, którzy są na siebie wkurzeni, a więc trąbią, więc dźwięk. Tu miejsce, gdzie mieszkam, a więc szkoła podstawowa, która jest zaraz za tym blokiem na rogu. Czy ja wiem? Z bodźcem wzrokowym, bo tutaj jest pięknie. Ale kto tu nie przyjdzie, kto tu nie mieszka i wyjdzie na balkon, to delikatnie mówiąc nie jest zachwycony. Mówią, że jest widok na taki paskudny budynek sklepowy.

JA: Ja widzę przede wszystkim zieleń.

BADANY: Zapachowych nie sądzę. Zapachowy, to może jeszcze jeden punkt bym zaznaczył, ale nie byłem tam długo, ale pamiętam, bo kiedyś bywałem często. To jest Las Bródnowski i tam jest zdecydowanie zapach inny. Tam czuć wiosnę, lato, zieleń. Miło przejść przez ten las. Szkoda, że tak dawno tam nie byłem. Chyba o tym zapomniałem.

JA: Jakbyś mógł zaznaczyć i opisać najczęściej przemierzaną przez siebie trasę w Warszawie.

BADANY: Tutaj mieszkam. Musimy pojechać tak. Do tramwaju. Tramwaj zaznaczę przerywaną. Tę tu drogę muszę przemierzyć na piechotę. Mógłbym wsiąść w tramwaj, ale to jest tak krótka droga, że nie opłaca się czekać na niego. To jest trasa do pracy oczywiście. Ona się nigdy nie zmienia. Wsiadam w autobus tutaj na pętli, na której byliśmy. 114, bądź 414. Dojeżdżam do tramwaju. To jest jakieś 7 minut. Dojeżdżam do tramwaju. Do Ronda Starzyńskiego. To jest 7 przystanków. Tramwaj jedzie z zegarkiem w ręku 12 minut. Zegarek można ustawiać pod te tramwaje. Obecnie mam 3 do wyboru od niedawna. Jak wyjdę z autobusu, to zawsze jakiś jest i nigdy nie muszę czekać. Właściwie cała trasa trwa około 20 minut. No i potem muszę dojść na piechotę, to jest jakieś 7, 8 minut. W pół godziny się zamykam. Wychodzę z domu 40 minut przed rozpoczęciem pracy i nie spóźniam się.

JA: A jakie tramwaje?

BADANY: 1, 4, 28.

JA: Jakie emocje wywołuje w tobie ta trasa?

BADANY: Skrajne. Na przykładzie tego tygodnia. Poniedziałek, wtorek do pracy na 9.00, ludzi już nie jeździ tyle, co na 8.00, więc nie ma już takiego tłoku w autobusie. Dość szybko można przejechać. Ale w środę, gdzie był w Warszawie ten protest taksówkarzy, którzy zablokowali wszystko. Wiedziałem, że będę spóźniony. Dochodzę do tramwaju i widzę, że stoi mniej więcej 10 tramwajów w sznurku, któryś się zepsuł. No więc tragedia. Uruchomili te tramwaje za 15 minut. Po czym wszyscy ludzie zdecydowali, że chcą pojechać tym samym

wagonem, co ja. Spóźniłem się do pracy z pół godziny. Ugotowałem się 3 razy w tym tramwaju. To są takie skrajne emocje.

JA: Czy ta trasa kojarzy ci się z którymś ze zmysłów?

BADANY: Tak, z zapachem w środę, zdecydowanie.

JA: Czy jeszcze z czymś?

BADANY: Z panem Knapikiem, który mówi, na którym przystanku się znajdują. Zdecydowanie.

JA: Przechodzimy teraz do ostatniego pytania tej części. Czy są w Warszawie jakieś miejsca, które szczególnie ci się kojarzą ze zmysłami?

BADANY: Z dźwiękiem kojarzy mi się komunikacja. Metrem dawno nie jechałem. Ale z tego, co pamiętam, to też pan Knapik ma te komunikaty. Dźwięk zdecydowanie mi się kojarzy z komunikacją miejską. Z zapachem, to pierwsze co mi się kojarzyło, to gdy jeździłem do liceum, autobusem 169, to był autobus o 7.30, to był zawsze stary autobus. W tamtych czasach chyba uznali, że na Pragę, to nie warto inwestować w nowe. I tam zawsze z tyłu siedzieli tacy panowie, to był zdecydowanie bodziec zapachowy. To było codziennie. Nie wiem czemu ZTM nie mógł sobie z tym poradzić. To było coś koszmarnego.

JA: To byli bezdomni, czy pijacy?

BADANY: Bardziej bezdomni pijacy. Komunikacja miejska to dźwięk plus zapach. Bodziec wzrokowy, to jest centrum. Ja lubię patrzeć na te wieżowce, które powstają w ślimaczym tempie. Lubię na nie patrzeć, to jest jakiś symbol nowoczesności, kapitalizmu, bo kiedyś czegoś takiego nie było. Tutaj mamy wzrok. Ścisłe Śródmieście.

JA: Jak pachnie Warszawa?

BADANY: Różnie. Zależy, gdzie się nos przyłoży, że tak powiem. Śródmieście pachnie tak sobie, żeby nie powiedzieć źle. Ale to z racji korków, samochodów, nie może pachnieć dobrze i jeszcze miejsc, które jeszcze do niedawna były takie, jak na przykład Dworzec Centralny. Tam nigdy nie pachniało dobrze i nie pachnie. To jest nie ten zapach, który ja bym oczekiwał po takim pierwszym zetknięciu się turystów z Warszawą. To na pewno nie jest to. Ale przypomniał mi się Stadion Narodowy, który uważam, że jest świetny, który wyparł z tego miejsca Stadion Dziesięciolecia, który był jakąś straszną porażką. I mam nadzieję, że sobie poradzą z tymi okolicznymi bazarami. Koszmarne budki, kantory, które pachną szwindlami. Stadion jest ładnym stadionem, takim zachodnim stadionem. Jest ładniejszy, niż stadiony w innych zachodnich miastach. Wiem, że powstały dawniej i nie są takie nowoczesne, jak nasz narodowy.

JA: A jakie dźwięki wydaje Warszawa?

BADANY: Komunikacyjne na pewno.

JA: A jakie dźwięki wydaje Targówek?

BADANY: Targówek wydaje podobne dźwięki, jak Praga Północ. Mam tu na myśl tą starą Pragę. Ta gwara taka. Warszawa wojenna, przedwojenna, taka specyficzna mowa, gdzie również pojawiają się wulgaryzmy, co mi w ogóle nie przeszkadza. To tworzy fajną całość. Targówek nie jest najbardziej reprezentacyjną dzielnicą Warszawy. Mieszka tu dużo ludzi z problemami różnego rodzaju, a wiem coś o tym, bo moja mama jest pedagogiem i ma swoich podopiecznych i wiem, jak to wygląda. Jakie dźwięki wydaje? Ja uwielbiam to, jak wychodzę o 7.00 z domu i widzę pod tym sklepem i już są panowie, którzy już są dosyć zmęczeni. I jakie dźwięki potrafią oni wydać o godzinie 7.00 rano, to jest coś po prostu fantastycznego.

JA: A jaka Warszawa jest w dotyku?

BADANY: Jest brudna na pewno, co mi się też nie podoba. Uważam, że ktoś powinien coś z tym zrobić, mając na myśli Euro. Jest brudna. Moi rodzice mieszkają w małym bloku, 3 piętrowym, on powstał 11 lat temu. Nie wiem, kto zdecydował, żeby pomalować go na białe, ale już skoro na to wpadli, to powinni od czasu do czasu umyć ten blok, bo kiedyś był biały, a teraz jest czarny.

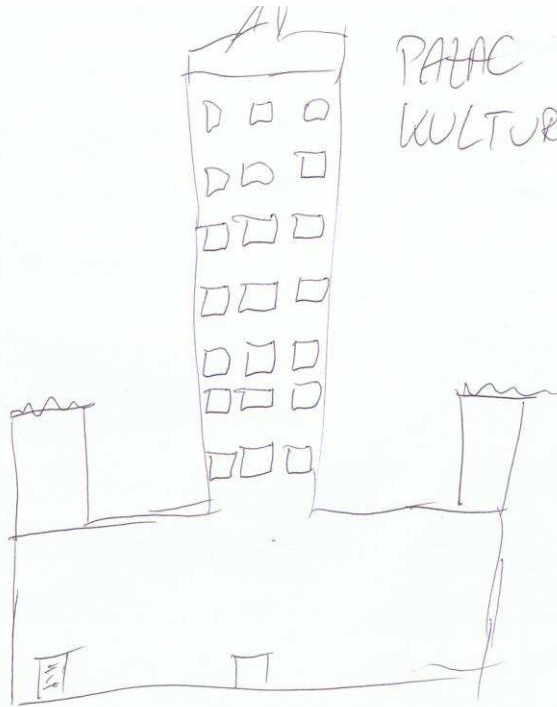
JA: Druga część teraz. Narysuj mi na tej kartce swoją Warszawę.

BADANY: Pałac Kultury. To jest dla mnie absolutny symbol miasta. No i tutaj ta Sala Kongresowa cała. Ostatnio oglądałem galę disco polo w 1992 roku, ale jakie to było wydarzenie. Mamy jeszcze drugą rzecz, która mi się kojarzy. To mi się kojarzy z racji historii wojennej. Powstanie Warszawskie. Ta Polska Walcząca. Lubię czytać na ten temat, oglądać filmy archiwalne. W ogóle wojną się interesuję. Kilku ludzi związanych z Warszawą. Ostatnio czytam książkę Bartoszewskiego, która jest genialna. Pokażę ci. Dostałem parę dni temu. Fajna. Na luzie trochę, ale poważna. To jest ważna postać, ze względu na jego życiorys, na to co przeszedł. Chociaż nie zawsze się zgadzam z tym, co robi teraz. To jest postać, która na pewno ma swoje miejsce na tych kartach historii. Z Warszawą kojarzy mi się jeszcze Kazimierz Dejna, jako taki symbol sportu w Warszawie. No i Zamek Królewski z Kolumną Zygmunta. Właściwie Kolumna Zygmunta bardziej, niż Zamek. Ze Starówką, to jest fajne miejsce, żeby w piątek, albo w sobotę pojechać, posiedzieć, wrócić nie wiadomo o której godzinie. To jest takie, jakby się człowiek cofnął w czasie. Starówka ze swoją całą infrastrukturą. Co jest jeszcze dla mnie ważne w Warszawie? Ważne, że w końcu zaczynają powstawać te drogi, którymi się będzie dało gdzieś dojechać. Co jeszcze? Nie przychodzi mi na myśl za wiele rzeczy. Z metrem jeszcze mi się kojarzy. To też był sukces, że po iluś tam latach mamy metro.

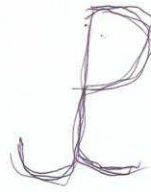
JA: Czy twoja Warszawa to też Targówek?

BADANY: Też to, ale zdaję sobie sprawę, że całą Warszawa nie wygląda, jak Targówek. Wygląda inaczej. To też są dzielnice inne. Mamy też Wawer, gdzie się bloku nie zobaczy, gdzie są małe uliczki, wąskie. To jest Białołęka, gdzie teraz powstają bloki, jak grzyby po deszczu. Na pewno Targówek, ale to jest jakaś część obrazu Warszawy. No zdecydowanie mi się kojarzy, ja w ogóle interesuję się historią generalnie. Tutaj historia Warszawy i historia Polski ze względu na Warszawę. Wszystkie najważniejsze wydarzenia w Polsce miały duży związek z Warszawą. Czy to władze, czy wydarzenia sportowe. Większość tych wydarzeń odbywała się w Warszawie. Ta wojna. Jakby to ująć? Jeśli spytać kogoś zagranicą na przykład, z czym się kojarzy wojna w Polsce, to zdecydowana większość odpowie, że walki w Warszawie, największe Powstanie Warszawskie w okupowanej Europie. Z czym mi się jeszcze kojarzy Warszawa? W ogóle z takim ośrodkiem kulturalnym sportowym, jeśli chodzi o cały kraj.

JA: Dziękuję bardzo.



PAŁAC
KULTURY



W. BARTOSZEWSKI

K. DEYNA

STARÓWKA
METRO

TARGÓWEK

HISTORIA W-WY
(KP. WAZNA)

KULTURA

SPORT